Nr. 16 Kraków, sobota 19 stycznia 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 3 m 50 f.; za granicą 4 fr.
Cena numeru pojedynczego 12 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 3[illegible].
Telefon Administracyi Nr. 31[illegible].
Konto czekowe Nr. 34.395.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 913.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h, w nadesłanem 1 K.

# Wiedeń strejkuje.

## Strejk rozszerza się. — Demonstracye. — Postulaty polityczne. — Głos „Arbeiterztg." i stanowisko zarządu partyi. — Zapewnienia rządu.

Wczoraj donosiliśmy o strejku robotniczym, który wybuchł w Dolnej Austryi. Rozpoczął się w Wiener Neustadt, zaś objął St. Poelten, Neunkirchen i t. d. — Bezpośrednim powodem było zmniejszenie racyi mąki.

We środę strejk przeniósł się do **Wiednia, obejmując niemal wszystkie fabryki**, zwłaszcza w dzielnicach Favoriten i Ottakring. Centrum ruchu, jak się zdaje, stanowi Favoriten. Wraz z tem terytoryalnem rozszerzeniem się ruchu wyłoniły się **postulaty polityczne**, streszczające się głównie w haśle natychmiastowego pokoju; ten bowiem jest zagrożony przez stanowisko państw centralnych, specyalnie Niemiec w Brześciu (mowa gen. Hoffmanna).

Partya stara się ująć żywiołowy ruch strejkujących mas (według „Morgenztg." 200 tysięcy) w ramy organizacyjne i nie doprowadzić do starć ulicznych. Mimo to kilkakrotnie przyszło do **większych demonstracyi ulicznych.** Policya — jak donosi „N. W. Journal" — przystąpiła „do najenergiczniejszych a bezowocnych zamknięć ulic". — Części tłumów napływających z dzielnic udaje się przeniknąć aż do centrum miasta, do placu Opery. W godzinach wieczornych, jak donosi wymieniony dziennik, **tłum ciągnął pod ministerstwo wojny, lecz został pod operą rozproszony.**

Jak niżej podajemy, partya zwróciła się do robotników z apelem, aby nie przerywać pracy na kolejach, tramwajach i t. d. Mimo to tego rodzaju wypadki miały miejsce. — Wprawdzie o wstrzymaniu ruchu kolejowego niema doniesień **na razie nigdzie, ale w warsztatach kolejowych strejkują robotnicy w wielu wypadkach.** Tak n. p. według „Arbztg." strejkują warsztaty kolei południowej, państwowej i t. d. Co do **tramwajów**, to ruch ich był kilkakrotnie wstrzymywany — a to przez maszerujące tłumy demonstrantów — przyczem demonstranci zmuszali publiczność do wysiadania z wozów. Linia l. 66, jak donosi „N. Fr. Presse", wstrzymała ruch na czas dłuższy. Dyrekcya tramwajowa wydała komunikat do pism podnosząc, iż będzie zapewne musiała zastanowić ruch, nie mogąc nadążyć z naprawą wozów.

Co do

**żądań żywnościowych**

strejkujących robotników, to burżuazyjne pisma starają się zrobić nastrój optymistyczny, i taka n. p. „N. Fr. Presse" zwraca się przeciwko czeskim agraryuszom, domagając się surowych zarządzeń w Czechach, a także przeciwko Węgrom, żądajac od ministra żywnościowego węgierskiego energicznej pomocy żywnościowej dla Austryi.

Co do

**żądań politycznych**

to formułuje je poniekąd wstępny artykuł „Arb. Ztg." p. t. „**Wzburzenie mas**". Powiada: „Hr. Czernin siedzi w Brześciu naprzeciwko rosyjskich pełnomocników. Wybiera swe metody rokowań w zamiarze uczynienia swego rosyjskiego partnera zgodliwym. Ale czy myśli o tem, jak te metody rokowań działają na lud w domu. Niech się nie zapomina o tem, że masy ludu w kraju już od 40 miesięcy znosiły bezprzykładne cierpienia. Niech się później pomyśli nad tem, jak wiadomości z Brześcia muszą działać na masy ludowe. Po 40 miesiącach zawitała nam nadzieja na pokój. I cóż usłyszeliśmy? Pobrzękującą szablą mowę generała Hoffmanna! A hr. Czernin milczy wciąż, co w klasach robotniczych musi wywołać wrażenie, że rozstrzyga się o pokoju tylko w Berlinie, tylko pod wpływem niemieckiego kierownictwa wojskowego.

Pismo żąda uroczystego oświadczenia, że Austro-Węgry nie pozwolą na **rozbicie się pokoju o plany zaborcze.** Czas absolutyzmu przeminął już także w zakresie polityki zagranicznej. Wszędzie jest mowa o nowej oryentacyi i demokracyi. Tylko w Austryi, nic, absolutnie nic się nie zrobiło!

Te postulaty socyalistycznego dziennika są dokładniej sprecyzowane w odezwie zarządu partyi, którą podajemy niżej.

Co do żądanego przez „Arbztg." uroczystego oświadczenia rządu w sprawie pokoju, to — jak czytelnicy niżej zobaczą — hr. Czernin

**złożył żądane oświadczenie**

że nie pozwoli, aby pokój się rozbił o jakieś plany zaborcze. To być może wpłynie uspokajająco. — Nie zadowala jednak oczywiście wszystkich żądań robotniczych w zakresie polityki.

W każdym razie pozostają jeszcze żądania żywnościowe, które zadowolić nie przyjdzie łatwo... Obecnie mamy **dopiero styczeń, a już rząd przystępuje do powszechnego zmniejszenia racyi mąki w państwie.**

Stąd wynika, że obecne nastroje robotnicze mogą — nawet jeśli chwilowo się uspokoją — w dalszym ciągu się wzmagać i przerzucić się do krajów innych. Już dziś zamieszczamy telegram o strejkach w **Styryi.**

Jedyny sposób na ten żywiołowy ruch robotniczy, to

**zawarcie szybkiego demokratycznego pokoju**

z Rosyą chociażby na razie. Otworzy to granicę rosyjską, spowoduje pewien dowóz środków spożywczych. A nadewszystko — otucha wstąpi w serca ludu pracującego, tego zbiedzonego, spracowanego; w serca tych matek, które dzieci swych nakarmić nie mogą...

**Pokoju! Szybkiego pokoju** — woła lud w całem państwie. Perspektywy obecnego ruchu robotniczego są nieograniczone — jeśli wreszcie nie skończy się straszna wojenna udręka!...

* * *

## Oświadczenie hr. Czernina o pokoju: „Dla widoków zdobywczych pokój przez nas nie rozbije się".

**Zastępca c. k. Biura korespondencyjnego miał rozmowę z c. i k. ministrem spraw zagranicznych o stanie rokowań pokojowych. Hr. Czernin wyraził się następująco:**

**Rokowania z zastępcami rządów w Petersburgu i Kijowie są w pełnym toku. Przebieg ich bez wątpienia przeciąga się i idzie opornie. Gwarantuję jednak i ręczę za to, że pokój przez nas — dla widoków zdobywczych — nie rozbije się. Nie cofam żadnego słowa z tego, co postawiłem, jako program pokojowy mona[illegible] i co reprezentowałem. Od Rosyi nie chcemy niczego, ani odstąpienia obszarów, ani odszkodowań wojennych. — Chcemy tylko przyjaznego sąsiedzkiego stosunku, opartego na bezpiecznej podstawie, któryby był trwały i opierał się na wzajemnem zaufaniu.**

## Odezwa Zarządu Partyi.

„Arbeiterztg." zamieszcza na czele numeru płomienną odezwę, podpisaną przez zarząd partyi i klub posłów soc. dem., w której wzywa robotników do walki za rychłym pokojem, za pokojem bez jawnych i ukrytych aneksyi, za pokojem na zasadzie prawa narodów stanowienia o sobie.

Odezwa wywodzi, że z powodu egoizmu klas posiadających, a przedewszystkiem agraryuszy, robotnicy cierpią [illegible] że rewolucya rosyjska usunęła przeszkody do zawarcia pokoju, że Rosya nie żąda obecnie niczego od czwórprzymierza, pokój z Rosyą może być tedy obecnie natychmiast zawarty.

Gdy rozpoczynano wojnę, mówiono ludowi, że będzie się ją prowadziło **w celu obrony kraju wyłącznie** i że państwa centralne gotowe są każdej chwili do zawarcia pokoju, jeśli nieprzyjaciel zrezygnuje ze swych celów zaborczych. Tymczasem teraz dowiadujemy się, że **rokowania w Brześciu są zagrożone...**

Jaki interes mamy co do Polski, Litwy i Kurlandyi? Jeśliby rokowania w Brześciu Litewskim rozbiły się z powodu różnicy poglądów w kwestyi prawa narodów stanowienia o sobie, to musielibyśmy wojnę dalej prowadzić — chyba w tym celu, by cesarz Austryi wybrany został królem Polski, by król pruski panował pod względem gospodarczym i wojskowym w Kurlandyi i na Litwie.

**Czyż lud znosić ma dalej dolegliwości wojny w tym celu, by poddać władzy Niemiec i Austryi obce narody?**

Znamy niedolę, nastrój i wolę mas robotniczych w Austryi i oto oświadczamy, że wśród takich warunków **byłaby wojna prowadzona wbrew woli ludów Austryi.**

Niechaj wiedzą panujące klasy w Austro-Węgrzech, co lud pracujący myśli o przedłużaniu wojny dla podobnych celów, niechaj wiedzą, że na nich samych spadnie odpowiedzialność za dalsze ofiary i niebezpieczeństwa.

**Wiedeń, 17 stycznia.**

**Strejk się rozszerza.**

Jak dzienniki donoszą strejk wczoraj rozszerzył się dalej i objął nowe fabryki. — W samej dziesiątej dzielnicy **ustała praca w 60 fabrykach.** — W ciągu popołudnia przyłączyło się do strejku kilka nowych przedsiębiorstw. **Oczekują dalszego jeszcze rozszerzenia się strejku.** Nie strejkują tylko kategorye pracujących w dziale żywnościowym, oświetlenia i komunikacyi.

Strejkujący wybrali, jak donoszą, **naczelny komitet strejkowy, który ujął w swe ręce kierownictwo strejku.** Komitet ten **urzęduje w permanencyi.** Należą do niego posłowie socyalistyczni i 10 robotników.

Przed poł. odbyły się w rozmaitych dzielnicach posiedzenia mężów zaufania, na których ogłoszono strejk i wybrano komitety dzielnicowe, których zadaniem jest **piecza nad utrzymaniem porządku.** Na godziny 4 i 5 po poł. były wyznaczone w poszczególnych dzielnicach zgromadzenia robotnicze. Największe z tych zgromadzeń odbyło się w dzielnicy XIX i jedenastej. Na zgromadzeniu w dzielnicy jedenastej przemawiał poseł Widholz, który podniósł, że **nie idzie o samą tylko żywność, lecz także o pokój.**

## Partya socyalno-demokratyczna a strejki.

„Arb. Ztg." ogłasza odezwę zarządu partyjnego, która konstatuje w nr. z 17 b. m., że we wielu przedsiębiorstwach we Wiedniu i Dolnej Austryi zaprzestano pracy, co jest wypływem elementarnego ruchu na skutek wiadomości o przebiegu rokowań pokojowych i zarządzeń w dziedzinie żywnościowej.

Zarząd partyjny uważa uspokojenie mas tylko pod następującymi warunkami za możliwe:

1. Jeżeli rząd da zupełnie uspokajające zapewnienie, że rokowania pokojowe nie rozbiją się o

jakiekolwiek żądania terytoryalne, że trudności usunie się przez uznanie demokratycznego prawa stanowienia o sobie spornych krajów, jeżeli rząd będzie informował mężów zaufania robotników o stanie rokowań pokojowych i nie odmówi im należytego wpływu na bieg rokowań.

2. Jeżeli rząd zgodzi się na zasadniczą reorganizacyę służby żywnościowej, w szczególności na zrównanie producentów z resztą ludności i na wydanie zakazu mielenia na prywatny rachunek.

Nie łudząc się, by te zarządzenia mogły sprowadzić natychmiastowe polepszenie służby żywnościowej, sądzimy jednak — powiada odezwa — że masy robotnicze przynajmniej się uspokoją, że w przyszłości istniejące zapasy będą możliwie równo rozdzielane.

3. Jeżeli rząd się zgodzi zaproponować natychmiastowe zaprowadzenie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego do rad gminnych, które opanowane są obecnie przez lichwiarzy żywnościowych.

4. Jeżeli rząd się zgodzi na **zniesienie bezprawnej sytuacyi robotników przez militaryzacyę przedsiębiorstw.**

Dalej w swej odezwie zwraca się zarząd partyi do robotników przemysłu żywnościowego, górniczego, do robotników kolejowych i tramwajowych, dalej do pracujących w gazowni i elektrowni, aby nie porzucali pracy. „Takie strejki — powiada zarząd — ogromnie obostrzyłyby ciężką sytuacyę całej klasy robotniczej i muszą być zaniechane.

Dla należytego zorganizowania strejku wzywa zarząd mężów zaufania, aby wybrali **komitety dzielnicowe.**

W końcu odezwa wzywa do zachowania spokoju i porządku, oraz **unikania wszelkich starć ulicznych.** „Strejkiem demonstrujecie — zaś skuteczność tego środka nie może przez ekscesy uliczne być zwiększoną, raczej — zagrożoną.“

**Adler: „Pokoju się nie robi“. „Niema nic do stracenia.“**

**Wiedeń.** (BK.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej dr Adler oświadczył, **że nie można odkładać pokoju na drugi plan. Nagle widzą ludzie, że rokowania w Brześciu prowadzone są w tonie i w sposób, o którym można powiedzieć, że się pokoju nie robi. Bez wydania haseł wśród mas ludu odżyła myśl, że jeżeli minie nadzieja pokoju, a niema co jeść, to niema co do stracenia. W tem zresztą streszcza się usposobienie ludności. Nie można milcząco patrzeć jak kilku panów w Brześciu prowadzi politykę, która może jest polityką jednego mocarstwa, a faktycznie sprowadza los rokowań pokojowych może przeciwko woli przedstawicieli w Austryi.**

**Dr Seidler dał wyjaśnienie, że całem dążeniem min. spraw zagr. jest przeprowadzenie programu pokoju bez aneksyi i kontrybucyi. Hr. Czernin nie wątpi, że uda się doprowadzić te rokowania do zadowalającego zakończenia.**

**Strejki w Styryi.**

**Graz.** (BK). Wczoraj rano **zastrejkowali robotnicy wielu fabryk.** Robotników południowej kolei, którzy się **przyłączyli do strejkujących,** mężowie zaufania spowodowali do powrotu do pracy. Także **z miejscowości przemysłowych górnej Styryi nadchodzą wiadomości o zaprzestaniu pracy.** Ruch dokonuje się **w zupełnym spokoju i porządku.**

**Polityczne żądania robotników praskich.**

**Praga.** (BK) Wczoraj przybyła do namiestnika złożona z 80 członków deputacya robotnicza z Pragi i okolicy, prowadzona przez socyalnodemokratycznych posłów parlamentarnych, która przedstawiła **życzenia robotników co do szybkiego zawarcia pokoju, realizacyi zasady samostanowienia narodów i zaprotestowała przeciw wszelkiemu przewlekaniu rokowań pokojowych.** Deputacya żaliła się dalej na **zmniejszenie racyi mąki** i poruszyła szereg rozmaitych spraw aprowizacyjnych.

**Nowa odezwa partyi do robotników.**

„Arb. Ztg.“ ogłasza odezwę do robotników, w której przewodnictwo partyi oznajmia, **że obstaje przy ogłoszonych wczoraj uchwałach, iż pod każdym względem należy unikać wszelkiego zakłócania ruchu kolejowego, również omawia kierownictwo partyi prośbę do robotników działu żywnościowego, do robotników tramwajowych, gazowni i elektrowni, aby w danej chwili nie wstrzymali pracy. Także przeszkadzania wydawaniu dzienników nie uważa kierownictwo partyi za celowe. Kierownictwo partyi ponawia do robotników apel o zachowanie najściślejszej dyscypliny.**

# Zmniejszenie racyi mąki.

**Wiedeń.** (BK) Dziś ukazało się rozporządzenie urzędu żywnościowego zarządzające **ogólne równomierne zmniejszenie porcyi mąki dla wszystkich producentów i konsumentów we wszystkich obszarach administracyjnych.** Zmniejszenie porcyi dla osób, które się same zaopatrują, dotyczy tylko ilości mąki, **porcya chleba zostaje niezmieniona.**

# „Fremdenblatt“ przeciwko Seidlerowi.

„Fremdenblatt“, omawiając pogłoski o kryzysie w rządzie austryackim pisze:

Ślepy zaułek, do którego grozi dostanie się rządowi Seidlera, zbudował on sobie sam przez nieustające bierne odwlekania (Sichschiebenlassen). Brak energii, niedostatek inicyatywy, zdolności do czynu, które przeniosły się i **na urząd żywnościowy i ministerstwo spraw wewnętrznych,** pociągnęły za sobą, że pan prezydent ministrów i obaj jego koledzy w urzędowaniu widzą, iż nikt zaufanie do nich i wśród ich kół.

Znużeni już jesteśmy obietnicami, a i ci, którzy czynią tego rodzaju obietnice, pozbawione treści i nieistotne, musieli zdać sobie sprawę, że o trwaniu zaufania w pierwszej linii rozstrzyga stanowisko rządu.

Gabinet Seidlera szukał swego ratunku raczej **w tuszowaniu następstw, niż w zwalczaniu niedomagań.**

Nie widzimy walki przeciw ukrywaczom i handlarzom łańcuchowym, przeciwko wszystkim tym, którzy w dostarczaniu środków żywności okazują **bierny opór,** czy to **wewnątrz,** czy na zewnątrz czarno-żółtych słupów granicznych.

Artykuł kończy się wyrazami niezadowolenia i z bierności rządu wobec — jak je nazywa — „korsarstwa nacyonalnego“ i krętactw, które na szwank narażają powagę państwa. (Tu odzywa się, jakby echo artykułu „Fremdenblattu, wymierzonego przeciwko Czechom).

„Oesterreichische Morgenzeitung“, reprodukując artykuł „Fremdenblattu“, przypomina, że organ ten, będący tradycyonalnie w związku z ministerstwem spraw zagranicznych, był również i z każdorazowym rządem austryackim w dobrej komitywie.

Ostro wystąpił był on, wprawdzie, swego czasu przeciwko gabinetowi Badeniego, działo się to jednak już **w ostatnich dniach kryzysu,** kiedy wtajemniczeni wiedzieli, że korona straciła była zaufanie do tego gabinetu.

„Zacytowany artykuł — pisze „Oesterr. Morgenzeitung“ — świadczy, że „Fremdenblatt“ przeszedł do stanowczej opozycyi wobec rządu Seidlera, którego politykę zastępować wistocie przekracza siły nawet przyuczonego dziennika półurzędowego.“

# Sprawa pokoju.

**Rokowania z Ukrainą w Brześciu Litewskim.**

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego:

Hr. Czernin podkreślił obowiązującą, a także przez delegacyę ukraińską uznaną ogólną zasadę dla rokowań brzeskich, że mięszanie się jednej strony w wewnętrzne sprawy państwowe drugiej strony jest rzeczą wykluczoną.

Przytem hr. Czernin wskazał jako na przykład na rokowania co do zapewnienia losu tych mniejszości polskich, które może należeć będą do przyszego państwa ukraińskiego.

Przy dalszem omówieniu sprawy uregulowania obrotu gospodarczego po obu stronach nie stwierdzono żadnych takich zasadniczych różnic w poglądach, żeby one mogły podać w wątpliwość przyjście porozumienia do skutku. Rokowania postąpiły tak daleko, że rozpatruje się już konkretną **kwestyę wymiany towarów.**

**Powołanie rosyjskiej komisyi gospodarczej do Brześcia Litewskiego.**

Berliński korespondent „N. Fr. Presse“ dowiaduje się, że Trockij powołał telegraficznie członków rosyjskiej komisyi gospodarczej do Brześcia Litewskiego, celem wzięcia udziału w rokowa-

# Komunikat austryacki.

**Wiedeń, 18 stycznia.**

Urzędowo donoszą 18 stycznia:

**Żadnych szczególnych wydarzeń.**

*Szef sztabu generalnego.*

Z dyrekcyi teatru komunikują nam, że bilety zakupione na przedstawienie służą jako legitymacye dla os[illegible] wychodzą na ulice mias[illegible]



# KRONIKA.

Kraków, piątek 18 stycznia.

**Biedny „Kuryerek“!** Przyzwyczailiśmy się do tego, że „Kuryer Codzienny“ ma na każdy numer inną „opinię“ o wypadkach, o których pisze. Pochodzi to stąd, że sam nie ma żadnej. Pochodzi to także stąd, że biedne głowy „redaktorów“, wycinając z „Morgenztg.“, dostając informacye z sekretaryatu N. K. N., albo padając ofiarą żartownisiów, którzy udzielają mu „poufnych informacyi“ — że te biedne główiny nie wiedzą co z tem wszystkiem począć?... Jak to pogodzić?

W dzisiejszym rannym numerze **piątkowym,** który jest „bardzo ciekawy na jutro“ — można n. p. czytać, że wniosek posła Daszyńskiego w Radzie miejskiej o zaprowadzenie powszechnego głosowania w gminie jest „farsą i niewczesną demagogią“.. To jest na p i e r w s z e j szpalcie. — A na t r z e c i e j szpalcie podaje „Kuryerek“, że poważny głos prasy wiedeńskiej, a więc „Arbeiterzeitung“ domaga się w punkcie 3: „Rząd powinien wprowadzić powszechne, równe i bezpośrednie prawo wyborcze w gminach“...

Cóż ten biedny czytelnik pocznie z „Kuryerkiem“ w ręku? W całej Austryi reforma wyborcza w gminie ma być „warunkiem uspokojenia mas robotniczych“, ale w Krakowie, to ma być „komedyą“!

Bo jedno pisał jakiś miejscowy „redaktor“, a drugie zostało wzięte z „Arbeiterztg.“

„Kuryerek“ jest rzeczywiście „bardzo ciekawy“.

**W sobotę chleba nie będzie,** jak nam z magistratu donoszą, bo dziś, w piątek, mąka nie nadeszła.

**Fabryki wyrobów metalowych** i inne, które wczoraj rzuciły pracę, wróciły do normalnego toku pracy, otrzymawszy pewien przydział środków spożywczych.

**O zniesienie pruskiej ustawy wywłaszczającej.** Izba panów przekazała specyalnej komisyi przedłożenie znoszące uprawnienie rządu do wywłaszczenia polskiej własności ziemskiej w prowincyi poznańskiej.

**Deputacye ludności u namiestnika.** Wczoraj o godz. 11 przybyli do namiestnictwa przedsiębiorcy krakowscy z posł. Zieleniewskim i pp. Góreckim, Muranyim i innymi wraz z deputacyą robotników tych przedsiębiorstw. Przedłożono namiestnikowi kategoryczne żądania ludu krakowskiego, ażeby nie zmniejszać racyi chleba i postarać się o regularne dostarczanie wyznaczonej żywności. Namiestnik swoim zwyczajem przyrzekł uwzględnić w miarę sił i możności żądania ludności.

Od godz. 10 rano zbierały się tłumy kobiet przed namiestnictwem, oczekując na odpowiedź deputacyi wysłanej do namiestnictwa. Tow. K ł u s z y ń s k a, O g r o d z i ń s k a, M a r c o w a i K w a ś n i e w s k a mówiły w imieniu zebranych tłumów. Tow. Kluszyńska zastrzegła się przeciwko postępowaniu policyi wobec bezbronnych kobiet. Namiestnik oświadczył, że wyda w tym kierunku stanowcze polecenia, ażeby demonstrujących tłumów nie atakowano. Inne delegatki przedstawiły rozpaczliwe położenie kobiet i dzieci, żądając radykalnych zarządzeń, aby ludności przyjść z pomocą, jak: Otwarcie magazynów wojskowych zakazu wywozu z Galicyi i t. p. Namiestnik zapewnił deputacyę o swoich najlepszych chęciach, zaznaczając, że tylko koniec wojny może przynieść zasadniczy zwrot na lepsze.

Tłumy, zebrane przed namiestnictwem, zgromadziły się po jakimś czasie na Rynku. Z pod pomnika Mickiewicza przemawiano, zachęcając do wytrwania, bo tylko stanowcza postawa ludu może wymusić pokój. W późnych godzinach wieczornych opróżniły się place i ulice.

# Obrady aprowizacyjne Rady miasta.

## Mowa tow. Daszyńskiego. — Kwestya cenzury. — Na obiecanych 50 wagonów mąki niema nadziei.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. wicepr. Federowicz poinformował o przebiegu posłuchania u namiestnika, w ciągu którego deputacya domagała się między innymi, aby zarząd wojskowy z magazynów swoich wypożyczył tymczasowo odpowiednią ilość mąki, która zostanie zwrócona przez zakład obrotu zbożem.

### Konsumy wojskowe.

Nawiązując do tego dr Schneider zaznaczył, że **w wojskowych konsumach nie brakowało dotąd ani przez jeden dzień chleba** dla zaopatrujących się tamże osób wojskowych i ich rodzin, co dzień wydaje się tamże po pół kg. mięsa na głowę po cenie 4—6 K za kg. Aprowizują się tam nietylko osoby wojskowe, ale także wiele osób krewnych, które do nich się zjeżdżają, a które prócz tego korzystają także z zapasów miejskich.

P. Adelmann ponawiał swój wniosek zeszłoroczny, aby z miasta wydalić wszystkie żywioły obce ze względu na trudności aprowizacyjne.

P. Wajda stwierdza, że Kraków na czas od 1—15 b. m. otrzymał zamiast 1000 sztuk **tylko 63 sztuk bydła rogatego, zamiast 1800 sztuk nierogacizny tylko 31.**

### Konfiskaty mleka.

R. Peroś podnosi, że mimo przyrzeczeń, złożonych przez namiestnika, którymi zapowiedział, że będzie surowo karał podobne nadużycia, 17 b. m. znowu przy rogatkach miejskich skonfiskowano kobietom mleko, które niosły do Krakowa.

Wobec tego r. Kosobudzki domagał się, aby magistrat wysyłał od najbliższych dni urzędników na wszystkie rogatki, którzyby stwierdzali fakta nadużyć i nazwiska popełniających bezprawie organów żandarmeryi czy straży skarbowej.

### Przeciw cenzurze sprawozdań z posiedzeń Rady.

R. Konopiński: Sprawozdania w dziennikach z posiedzeń Rady podlegają ostrej cenzurze, skutkiem czego ogół ludności nie może się dowiedzieć, jaka jest prawdziwa opinia Rady o położeniu aprowizacyjnem i jego przyczynach. Co więcej, nie wolno nawet dziennikom ludności informować o tem, co się dzieje w mieście, a **nawet podać tekstu zarządzenia policyi, odnoszącego się właśnie do tej ludności.** Uprasza się prezydyum Rady miejskiej, aby poczyniło starania w prokuratoryi państwa, a ewentualnie w Kole polskiem, w sprawie wolności słowa w sprawozdaniach dzienników z posiedzeń Rady miejskiej.

### Przemówienie tow. Daszyńskiego.

Występuje się tu z żądaniami pod adresem Koła polskiego, co jest słuszne, ale z tego wszystkiego trzeba potem wyciągnąć konsekwencye, jeśli interwencye Koła okazują się bezskuteczne. Stoimy przed nim głosowaniem budżetowym. Próbowaliśmy doprowadzić do rozwiązania wszystkich kwestyi, dotyczących naszego kraju, w październiku ub. roku, kiedy to Koło zawarło pakt z rządem. **Lecz ani jednego punktu tego paktu rząd nie dotrzymał.** Namiestnik polski, wolność prasy i t. d. i t. d. — wszystko to zostało w dziedzinie pragnień. My mieliśmy głosować za budżetem, popierać Czernina, wybrać delegacyę, przeprowadzić przedłużenie ugody węgierskiej i przywileju bankowego.

Myśmy to zrobili — nam nie dotrzymano obietnic. Lecz teraz nadszedł czas, że **nie mamy już wiary w szczerość obietnic rządu, tej wiary brak tak w szczerość słów ministrów, jak i namiestnika.** Namiestnik mówi jedno, a jego maszyna administracyjna działa inaczej. Mimo wczorajszego oświadczenia, odnośnie do sprawy nadużyć konfiskacyjnych, że dwa razy nie powtarza swych rozkazów, dzisiaj znowu skonfiskowano mleko kobietom! Nasuwa się pytanie, czy namiestnik ma władzę nad żandarmeryą i starostą?

Zwracam uwagę, byście Panowie zrozumieli, jakie konsekwencye pociągają za sobą admonicye pod adresem Koła polskiego. Koło polskie musi mieć poczucie odpowiedzialności wobec kraju i wyciągnąć konsekwencye. **Oby wtedy czynniki, tak z prawicy jak i lewicy, stanęły za nami, oby się nie podnosiły głosy, że nie wolno iść przeciw rządowi wbrew uświęconym tradycyom kilkudziesięcioletnim!**

Co się tyczy praktyk cenzury — to są to rzeczy, które prowadzą do absurdum, jak np. w sprawie zakazu ogłoszenia zarządzenia policyi odnośnie do ostatnich wypadków. Przed 4 dniami zaszła wielka katastrofa w Galicyi: według informacyi lekarzy, zabitych zostało 52 osób, rannych **przeszło 80.** Tymczasem dzienniki podać mogły liczbę zabitych na — 16 osób! Co jest prawdą? Wobec tego nie będziemy mogli wiedzieć, co się dzieje w Warszawie, Lublinie i indziej na ziemiach polskich właśnie teraz, kiedy chodzi o zespolenie się wszystkich sił i myśli polskich! Do czego to prowadzi? Do podziemnej poczty, podziemnego druku, do konspiracyi, do — buntu!

Wniosek r. Konopińskiego uchwalono.

### 50 wagonów mąki.

Tow. dr Bobrowski zainterpelował następnie w sprawie telegramu, odczytanego dnia ubiegłego przez wicepr. Federowicza, a dotyczącego przydziału 50 wagonów mąki. (Donieśliśmy o tem we wczorajszym numerze pisma). Interpelant prosi o prawdziwe wyjaśnienie, aby ludność nie posądziła Rady, że umyślnie podała błędne informacye, w celu uspokojenia.

Wicepr. Federowicz wyjaśnił, że telegram ów, który nadszedł z Budapesztu do Krakowa, błędnie zaadresowany: do Magistratu, a właściwie przeznaczony dla urzędu żywnościowego, komenda wojskowa przetrzymała przez 3 dni, a **odnosi się on do mąki dla ogółu ludności, nie specyalnie dla ludności Krakowa,** która swoją część (kilka wagonów) już w ubiegłym miesiącu otrzymała i skonsumowała.

### Sprawy administracyjne i finansowe.

Rada przystąpiła następnie do porządku dziennego.

Uchwalono celem poparcia akcyi aprowizacyjnej urzędników m. otworzyć bezprocentowy rachunek do wysokości 200.000 K. Postanowiono przedłożyć Namiestnictwu nową taryfę dorożkarską. Kurs jazdy w dzień podwyższono z 80 h do 1 K 80 h, w nocy z 1 K 20 h do 2 K 70 h i t. d. W końcu uchwalono rozszerzyć Zakład dla bezdomnych chłopców na Zwierzyńcu. Przy tej sposobności omawiano braki w urządzeniach w miejskich aresztach i w schronisku dla bezdomnych im. Brata Alberta.

Następne posiedzenie 18 b. m. poświęcone będzie wyłącznie budżetowi miejskiemu.

---

# Odzież dla ludności uboższej.

Galicyjski Krajowy Zakład odzieży w Krakowie odbył pod przewodnictwem urzędującego obecnie wiceprezesa dra Zygmunta Marka szereg posiedzeń celem wprowadzenia bezzwłocznego organizacyi Zakładu w całym kraju i dostarczenia ludności jak najrychlej gotowych ubrań.

W szczególności Zakład po otrzymaniu od Centrali odbudowy dla Galicyi przy Namiestnictwie wykazu ilości znajdujących się w magazynach Centrali części gotowej odzieży i obuwia rozdzielił zaraz te gotowe rzeczy między miasta Kraków, Lwów, Centra robotnicze Chrzanów i Drohobycz, oraz K. B. K. i Komitet Namiestnikowski we wschodniej Galicyi. Przy rozdziale uwzględniono większe potrzeby wschodniej Galicyi. Przy rozdziale uwzględniono większe potrzeby wschodniej Galicyi i stosownie do tego przydziały na wschód są większe. Obecnie Centrala dla odbudowy Galicyi ma wykonać tę przesyłkę, co niewątpliwie w najbliższych dniach nastąpi.

Zakład licząc się z nagłą potrzebą ludności i z małymi zapasami gotowych towarów w magazynach Centrali zakupił od K. B. K. za stokilkadziesiąt tysięcy koron burki, które natychmiast rozprowadzi po kraju. Korzyść z nich odniesie szczególnie młodzież gimnazyalna.

Zakład uchwalił wysłać zaraz 60% wszystkich towarów znajdujących się w magazynach Centrali do jego dyspozycyi, mianowicie „cejgów" i barchanów do Lwowa dla wschodniej Galicyi celem natychmiastowego przystąpienia do wyrabiania z tych materyałów gotowej odzieży i doprowadzenia jej tej zimy jeszcze do konsumentów. Pozostałe 40% materyałów zostały oddane w Krakowie do konfekcyonowania warsztatom legionowym i K. B. K., a później inne instytucye w kraju będą w drodze oferty powołane do konfekcyonowania materyałów dla odzieży ludowej przeznaczonych.

Zakład uchwalił zasady organizacyi swej w całym kraju, w szczególności przystąpił zaraz do zorganizowania biur badania zapotrzebowania w 30 większych miastach kraju, w którym to celu wszedł w bezpośredni stosunek z Sekretaryatem Związku 30 miast. Szatnie ludowe zamierza Zakład utworzyć poza Krakowem i Lwowem przy składnicach Kółek rolniczych w większych miastach, jak również uwzględnić w miarę potrzeby kupców prywatnych. Zakład stwierdził z ubolewaniem, że przesyłane z Centrali bawełnianej na jego rachunek towary są przeważnie liche i w małej ilości. Również działalność Zakładu jest nadzwyczaj utrudnioną, albowiem rząd centralny do tej chwili nie załatwił sprawy kredytu dla Zakładu. Podczas gdy inne kraje korzystały zaraz po utworzeniu swych Zakładów z wielkich kredytów rządowych względnie gwarancyi rządu dla swoich celów, to rząd dla Galicyjskiego Zakładu do tej chwili nie zrobił nic, ani żadnej odpowiedzi na wielokrotne telegramy nie udzielił.

W sobotę 19 b. m. odbędzie się walne zebranie Zakładu dla załatwienia stosunku Zakładu do Centrali odbudowy dla Galicyi, dalej w sprawie kredytów rządowych, jak również celem zaprotestowania przeciwko dotychczasowym zbyt małym przydziałom dla Galicyi towarów i w najgorszej jakości.

---

# Z Rosyi.

### Niepodległość Turkiestanu.

Ukraińskie Biuro informacyjne w Sztokholmie donosi: Rada narodowa w Kijowie otrzymała wiadomość, że nadzwyczajny kongres muzułmanów turkestańskich proklamował obszar Turkiestanu za samodzielną republikę w związku z federacyjną republiką rosyjską. Wybrano radę. — 1/3 miejsc w niej przyznano niemuzułmańskiej ludności Turkiestanu.

### Lenin przeciw demobilizacyi.

„Daily Telegraph" donosi z Petersburga:

Komisarze ludowi odbywają z władzami wojskowemi konferencye w sprawie demobilizacyi armii rosyjskiej. Na pierwszej konferencyi wygłosił Lenin mowę o demobilizacyi i pokoju, oświadczając, że nie można powziąć stanowczej uchwały, dopóki rokowania w Brześciu nie zostaną ukończone. Rozpuszczenie żołnierzy jest na razie niemożliwe. Lenin podniósł, że na każdy wypadek poczynione będą zarządzenia, ażeby przywrócić sprawność bojową armii rosyjskiej. Wspomniał również, że trzeba wypracować plan obrony Petersburga.

### Fundusze na agitacyę rewolucyjną zagranicą.

Rew. komisya ludowa w Petersburgu ogłasza następujące postanowienie: „Zauważywszy, że władza „Sowieta" stoi na stanowisku zasad solidarności międzynarodowej proletaryatu i braterstwa klas pracujących wszystkich krajów, że walka z wojną i imperyalizmem tylko na terenie międzynarodowym może dać całkowite zwycięstwo, rada komisyi ludowej uważa za nieodzowne **przyjść wszelkiemi środkami z pomocą lewicy międzynarodówki robotniczej we wszystkich krajach niezależnie, czy kraje te są w wojnie z Rosyą, czy w przymierzu, czy neutralności.**

W tym celu rewolucyjna komisya ludowa postanowiła: wyasygnować na potrzeby międzynarodowego ruchu rewolucyjnego do rozporządzenia przedstawicieli zagranicznych komisaryatu **2 miliony rubli."**

---

# Z ruchu kolejarzy.

### Konferencya delegatów 5 stycznia w sprawie redukcyi godzinowego. — Wysłanie deputacyi do Wiednia. — Wielkie zgromadzenie kolejarzy w sprawach aprowizacyi.

Nie liczące się ze skutkami zarządzenie, redukujące pobory za jazdę (godzinowe) u personalu maszynowego i pociągowego z dniem 1 stycznia b. r., wywołało u personalu w całym kraju niebywały silny protest. Po odbytych we wszystkich większych stacyach zebraniach protestujących, zawiadomiono dyrekcye i odnośne Zarządy o wysłaniu delegatów do Wiednia. W dniu 5 stycznia zatrzymali się delegaci wszystkich ogrzewalni i stacyi w Podgórzu dla powzięcia jednomyślnych uchwał. O godz. 2 popołudniu w Domu robotniczym otworzył konferencye licznie przybyłych maszynistów konduktorów i palaczy przewodniczący grupy podgórskiej, tow. Packan z zaznaczeniem, że do protestu przyłączają się zorganizowani kolejarze wszystkich kategoryi, co poręcza, że zamach rządu na dwie kategorye zostanie odparty.

Jeżeli walka zostanie przez rząd narzuconą, kolejarze wyjdą z niej zwycięsko. Za zgodą obecnych powierzono przewodnictwo konferencyi tow. Packanowi i Jaworskiemu.

W poważnie toczących się obradach wzięli udział liczni delegaci, kładąc nacisk na żądanie cofnięcia odnośnego ukazu i zatrzymania w mocy przepisów instrukcyi 19 J. przez czas trwania wojny i co najmniej przez 6 miesięcy po ukończeniu.

W bardzo stanowczych słowach przemawiali liczni delegaci, poczem kraj. sekretarz organizacyi, Kaczanowski, reasumując wywody, wskazał na potrzbę zwrócenia się do ministerstwa kolej. z odpowiedniem memorandum, które opracuje i wezwał zebranych do silnej pracy nad wzmocnieniem organizacyi w całym kraju. Następnie wybrano delegatów, mających udać się do Wiednia wprost z Konferencyi.

Z jaką stanowczością działano, świadczy fakt, że wszyscy, biorący udział w konferencyi pozostali w Krakowie aż do powrotu deputacyi z ministerstwa, a o toczącej się akcyi powiadomiono Centralny Zarząd Organizacyi w Wiedniu, który w tej chwili umożliwił przyjęcie deputacyi. Wspomnieć należy, że Dyrekcya krakowska działała dla delegatów przychylnie.

Punktem kulminacyjnym tej akcyi było tłumne zgromadzanie miejscowych kolejarzy, które rozpoczęło się bezpośrednio z zakończeniem Konferencyi w tym samym lokalu. Wszystkie ubikacye Domu robotniczego były zapełnione, także i żony kolejarzy w wielkim komplecie się pojawiły, jakoteż wielu urzędników, wśród tych radca Sławikowski z drem Poźniakiem, jako kierownicy grupy gospodarczej przy dyrekcyi.

Zgromadzenie otworzył tow. Packan, którego też wraz z urzędnikiem ruchu Prochownikiem wybrano do prezydyum. Na porządku dziennym postawiono dwie sprawy: redukcya godzinowego i sprawa aprowizacyi. W sprawie redukcyi zabrał głos K r w a w i c z, porównując położenie personalu maszynowego przed wojną z dzisiejszym, przyczem wykazał, że dzisiejsze godzinowe nie zastępuje dochodów niższych, przedwojennych.

W dyskusyi zabrał głos, obecny na zgromadzeniu, tow. poseł dr B o b r o w s k i, przypominając, jak ważną rolę odgrywa dziś kolej, bez której całe państwo popadłoby w ruinę, wobec czego rząd powinien otoczyć opieką kolejarzy, nie redukować, ale podwyższyć pobory, aby umożliwić pełnienie służby. Tow. Bobrowski przyrzekł imieniem klubu posłów socyalno-demokr. jak najsilniejsze poparcie w toczącej się akcyi.

W dalszym ciągu przystąpiono do spraw aprowizacyjnych, przyczem zabierało głos bardzo wielu kolejarzy, żaląc się na braki środków do życia. Obecny radca Sławikowski kilkakrotnie wskazywał na trudności, na jakie napotyka grupa gospodarcza w aprowizacyi.

Brdzo wybitny udział w dyskusyi w sprawie redukcyi chleba i mąki brały obecne kobiety.

W myśl przemówień postawił tow. Kaczanowski obszerną rezolucyę, którą jednomyślnie przyjęto.

W końcu zaapelował poseł dr Bobrowski do radcy Sławikowskiego, aby tenże po wysłuchaniu tylu skarg, przedstawił w Dyrekcyi trudne położenie kolejarzy i przeprowadził dostarczenie potrzebnego chleba.

Nazajutrz doniosły telegramy o cofnięciu redukcyi godzinowego. Przebieg posłuchania delegacyi we Wiedniu był bardzo interesujący, a odnośni delegaci składają w swoich miejscach sprawozdanie z niego.

## Z Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza.

Mimo zawieruchy wojennej Uniw. Lud. trwał i chlubnie wytrwał na swoim posterunku. Prowadząc przy największych trudnościach wytworzonych wojną, prace swoje bez przerwy, dał dowód nie tylko wysokiego zrozumienia swojej misyi, ale także ogromnej żywotności. Niech kilka cyfr o tem zaświadczy:

W Krakowie wypożyczyła biblioteka Uniw. Lud. w r. 1914—15 44.421 tomów, 1915—16 53.774 tomów, 1916—17 59.373 tomów.

Na prowincyę wysłano w r. 1916 404 książek do 13 miejscowości; w r. 1917 695 książek do 27 miejscowości.

Nie mniej jednak wojna musiała w dużej mierze uszczuplić prace Uniw. Lud. przez zmniejszenie liczby pracowników, przez zmniejszenie regularnych dochodów, wreszcie przez najrozmaitsze trudności natury technicznej.

Tymczasem potrzeba pracy oświatowej wciąż rośnie. Coraz szersze warstwy ludowe zgłaszają się po pomoc w dążeniu do światła. Ze zdwojoną energią trzeba teraz stanąć do pracy. To też z gorącym apelem zwracamy się w pierwszym rzędzie do naszych członków, aby zwartym szeregiem zgłosili się do współpracy, a także o ile możności uiścili zaległe wkładki, pomnażając przez to potrzebne fundusze. — Zwracamy się także do wszystkich obywateli dobrej woli, którzy doniosłość tej pracy narodowej rozumieją, aby pomnożyli nasze szeregi. We wszystkich sprawach, dotyczących Tow. Uniw. Lud. porozumieć się można w biurze Uniw. Lud. (Zwierzyniecka 14) codziennie między 5 a 7 godz. po południu.

(Ze względu na wielki koszt, połączony z posyłaniem specyalnego kursora, prosimy Szan. Członków, aby zechcieli łaskawie przysyłać wkładki do biura Uniw. Lud.).

## Komunikat niemiecki.

Berlin, 18 stycznia.

Urzędowo donoszą 18 stycznia:

**Zachodni teren wojny:**

**Nie było większych czynności bojowych. Na wielu odcinkach frontu potyczki wywiadowcze. Na północ od Paschendaele, nad Skarpą, koło Vendhuille i koło Saint Quentin wzięto do niewoli trochę Anglików.**

**Wschodni teren wojny:**

**Nic nowego.**

**Macedoński teren wojny:**

**W łuku Czerny trwa dalej wzmożona czynność artyleryi.**

**Włoski teren wojny**

**Położenie nie zmieniło się. W czasie bezskutecznych obfitych w straty ataków w dniu 14 i 15 b. m. utracili Włosi w jeńcach 12 oficerów i przeszło 300 żołnierzy.**

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

**Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.**
W piątek: „Myszy bez kota“.
W sobotę: „Aszantka“.

**Repertuar teatru ludowego**
W piątek: „Lalka“.
W sobotę: „Jawnuta“



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczyński. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).